Rok VIII. Kraków, niedziela 2 sierpnia 1925 172

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, [illegible]kowej 7. Nr. telefonu 179. — Konto czekowe P. K. O. w [illegible] 400.680. Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY [illegible]". Wszelkie komunikaty należy nadsyłać [illegible] administracji. Komunikaty przesłane Redakcji nie [illegible] ednione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inse[illegible] e odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje [illegible] w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00

Nieudała ofenzywa przeciw złotemu.

Kraków, 1 sierpnia.

(sn) Cały przebieg krótkotrwałej zniżki złotego na kilku giełdach zagranicznych wskazuje niewątpliwie na źródła, z których ona wyszła. Stwierdzają to też pisma zagraniczne, jak „Prager Presse" i „Wiener Allgemeine Zeitung", które opierając się na informacjach z tamtejszych giełd, zupełnie wyraźnie wskazują berlińskie pochodzenie tej ofenzywy przeciw złotemu. Obroty walutą polską na tych giełdach są zwykle niewielkie, bo wogóle złotych polskich jest zagranicą niedużo. Wykorzystała tę okoliczność sprytnie garstka spekulantów niemieckich i rzuciła kilkakrotnie większą, niż zwykle ilość złotych — wszystkiego jednak nie więcej, niż kilkaset tysięcy — na rynek w nadziei, że wywoławszy panikę odkupią te zlote po kursach znacznie niższych. Manewr ten istotnie chwilowo się udał, ale już nazajutrz po krytycznym dniu 29 lipca nastąpiła na wszystkich giełdach reakcja i nie ulega wątpliwości, że normalny kurs złotego zostanie jak najrychlej przywrócony.

Ofenzywa ta przeciw złotemu ma swe źródła głównie w pogoni spekulantów walutowych za nową ofiarą. Ciągle jeszcze te hjeny, żerujące na giełdach, nie mogą pogodzić się z myślą, że okres ich pomyślności przeminął. Stabilizacja wszystkich niemal walut, jaka zaznaczyła się od kilku miesięcy, pozbawiła ich sposobności do łatwych zarobków, to też z wytężonem okiem czyhają oni na jakieś trudności finansowe któregoś z państw, by rzucić się mu do gardła i zepchnąć go w odmęty dewaluacji. Nie udało się im to z frankiem francuskim, niezbyt udało z lirą włoską, upatrzyli więc sobie polskiego złotego i postanowili zgotować mu los nieszczęsnej pamięci marki polskiej. —

Nie stwierdzonym dotychczas, ale prawdopodobnym jest udział w tej zbrodniczej machinacji oficjalnych czynników niemieckich, które w toku wojny gospodarczej z nami chciały za pewne osłabić nasze stanowisko w świecie i poderwać zaufanie do nas, jakie powoli zaczyna się zagranicą wytwarzać. Udział tych czynników trudno będzie ustalić, bo takie brzydkie rzeczy robi się zawsze przez pośredników, ale można się go domniemywać w myśl zasady: is fecit cui prodest.

Prawdę powiedziawszy, zdumiewać się należy, jak niezgrabnie i nie w porę wzięto się do tej machinacji. Jest to może najdosadniejszy dowód do zailustrowania tezy, że zagranica jest bardzo mało i źle o nas poinformowana...

Miesiąc, czy dwa miesiące temu była sytuacja nasza pod każdym względem gorsza, tak co do deficytu bilansu handlowego, jak i co do pokrycia banknotów w Banku Polskim złotem i walutami. Obecnie położenie znacznie się poprawiło, jak to wyjaśnia poniższy komunikat urzędowy:

Nasza sytuacja walutowa przedstawia się dziś w sposób następujący: stan rachunków Banku Polskiego na dzień 20 bm. wykazuje zapas złota 121,3 miljonów złotych, walut i dewiz netto — 91,1 miljonów złotych, portfel wekslowy — 300,3 miljonów złotych, obieg biletów bankowych 440,8 miljonów złotych. Pokrycie emisji banknotów wynosi więc 48 proc.

Odpływ walut z Banku Polskiego wynosił dotychczas około 40 miljonów złotych miesięcznie. Odpływ ten, jako następstwo bierności bilansu handlowego, ma — rzecz prosta — znaczenie przejściowe. Jeżeli się zważy, że wywołany nieurodzajem import zboża i mąki w miesiącu maju wynosił prawie 40 miljonów złotych, zaś po obecnych żniwach może Polska nie tylko zboża i mąki nie importować, lecz jeszcze wywozić te artykuły w wartości conajmniej 20—30 miljonów złotych miesięcznie, to jasnem będzie, że już od sierpnia liczyć się należy ze znacznym dopływem walut do kraju. Ponadto pamiętać trzeba o znacznem ograniczeniu importu, które nastąpi wobec wprowadzenia reglamentacji przywozu z zagranicy szeregu towarów luksusowych oraz takich, które dotychczas importowane były z Niemiec. —

Niemniej i budżet państwowy wykazuje równowagę nietylko na papierze, ale i w rzeczywistości, jak o tem świadczy ogłoszone niedawno przez nas zestawienie dochodów i wydatków w pierwszem półroczu br.

Pisma niemieckie motywują podstępnie zniżkę złotego nadmierną emisją bilonu i ograniczeniami sprzedaży walut przez Bank Polski. Jak widać, w obu tych kierunkach zarządzenia Banku, pomyślane, jako obrona złotego, raczej mu zaszkodziły. Na szczęście jednak osławiony okólnik w sprawie bilonu został już cofnięty, a ograniczenia sprzedaży walut mają być — wedle zapewnień prezesa Banku p. Karpińskiego — niezwłocznie złagodzone. Jeśli dodamy do tego ostatnie uchwały Rady Ministrów w sprawie poprawienia bilansu handlowego, to możemy spokojnie ocenić sytuację, jako zupełnie opanowaną i nie dającą żadnego powodu do niepokoju.

Poprawa złotego na giełdach zagranicznych

Praga. 31. 7. PAT. Dziś okazało się, że spadek złotego jest politycznym wybiegiem, to też jest rzeczą zupełnie naturalną, że kurs ten znacznie się poprawił. Poselstwo polskie rozesłało natychmiast wyjaśnienia, stwierdzające, że skarb państwa polskiego jest nienaruszony, że niema żadnej inflacji, a spadek złotego jest zjawiskiem chwilowym, przypadkowym.

Praga. 31. 77. PAT. Prasa omawiając podniesienie się kursu złotego oświadcza, że spadek kursu waluty polskiej był zupełnie nieuzasadniony. Dzienniki dają wyraz wielkiemu zaufani do waluty polskiej.

Gdańsk. 31. 7. PAT. Po silnej podaży złotego w dniu 29 bm. dał się wczoraj zkonstatować wielki popyt na złotego polskiego, wskutek czego złoty poszedł znacznie w górę.

Zarządzenia w celu poprawy bilansu handlowego

Warszawa. W związku z wieściami o dywersji zewnętrznej przeciwko złotemu polskiemu odbyło się onegdaj późnym wieczorem posiedzenie Rady Ministrów, na którem ustalone zostały niezbędne zarządzenia, mające na celu przeciwdziałanie tej wrogiej akcji. Jednocześnie komitet polityczny rady ministrów rozważył sytuację naszego bilansu handlowego i uchwalił w uzupełnieniu dotychczasowych zarządzeń: —

1) wprowadzenie dalszych zniżek taryfowych dla eksporterów, 2) zwrócenie akcji banku gospodarstwa krajowego w kierunku kredytowania eksportu. 3) zaniechanie na okres przejściowy od pierwszego sierpnia stosowania ceł ulgowych, 4) zaniechanie dalszego kredytowania ceł, 5) wprowadzenie reglamentacji przywozu i niektórych towarów luksusowych oraz niektórych towarów zakazanych do importu z Niemiec, celem zapobieżenia ich pośredniemu importowi. Jednocześnie zarządzono najdalej idące oszczędności w budżecie państwowym na miesiąc sierpień.

Prezes Banku Polskiego o sytuacji finansowej

Szkodnikami - także niektóre banki polskie.

Warszawa. 31. 7. (Sin) Prezes Banku Polskiego p. Karpiński przyjął dziś przedstawicieli prasy, którym oświadczył w związku z obecną sytuacją finansową, że do zniżki złotego przyczyniła się nadwyżka wywozu nad przywozem, która w pierwszych kilku miesiącach br. wyniosła 350 miljonów złotych. W związku z tem rząd podwyższył stawki celne na towary zbędne lub wytwarzane w dostatecznej ilości w kraju. Nadto Bank Polski ograniczył redyskonto weksli, pochodzących z transakcji importowych. Wreszcie rząd wprowadził dalsze ograniczenia importowe. Należy w całym kraju rozpocząć szeroką akcję, by jak najmniej importować i w ten sposób przez korzystanie z własnych wytwórni przyczynić się do trwałego uzdrowienia sytuacji.

Jeden z dziennikarzy zwrócił uwagę, na ubolewania godny fakt, iż w spekulacji przeciwko złotemu wzięły udział także niektóre banki polskie w Gdańsku.

Tak np. Bank Spółek Zarobkowych ks. sen. Adamskiego, wyrzucił naraz na rynek 200 tysięcy złotych, przyczyniając się w ten sposób do spekulacji.

Znowu katastrofa samolotowa

Warszawa. 31. 7. (Sin) Dzisiaj rano spadł z wysokości 1000 metrów samolot wojskowy, kierowany przez por. Fijałkowskiego i pilota Heindlera, Czecha. Obaj ponieśli śmierć na miejscu. Mieli oni za zadanie dokonać próby ze spadochronem.

Zeznania ojca Stefana Pańczyszyna

W ogniu krzyżowych pytań obrony.
20 dzień rozprawy przeciw Jaegerowi i tow.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 31. 7 (I.) Na dzisiejszej rozprawie zeznawał ojciec Stefana Pańczyszyna, Daniel Pańczyszyn, dozorca domu.

Dla uniknięcia kolizji

Po wprowadzeniu na salę tego świadka obrońca dr Dwernicki imieniem obrony żąda, by pozwolono świadkowi skorzystać z dobrodziejstwa ustawy na podstawie par. 152 procedury karnej, który orzeka że krewny oskarżonego lub podejrzanego może zrzec się składania zeznań. Wprawdzie syn świadka nie jest bezpośrednio oskarżony, ale może się zdarzyć, że ojciec będzie musiał zaznawać przeciw synowi i w ten sposób znajdzie się w kolizji pomiędzy obowiązkiem zeznawania prawdy a uczuciem ojca wobec syna.

Przewodniczący nie przychyla się do wniosku obrony, albowiem przesłuchanie świadka Daniela Pańczyszyna nie pozostaje w żadnym związku z którymkolwiek z oskarżonych.

Obr. dr Grek zwraca uwagę, iż przewodniczący wydał uchwałę zanim prokurator się oświadczył.

Przew.: Wprawdzie dr Dwernicki zwrócił się z wnioskiem swym wprost do mnie jednakże może też odwołać się do uchwały Trybunału.

Obr. dr Dwernicki prosi o uchwałę Trybunału, wskazując na to, że rola Stefana Pańczyszyna nie jest czystą rolą świadka. Obr. sądzi, że Trybunał zechce traktować sprawę w duchu modernistycznym in ie będzie stawiał ojca w kolizji ze swymi ojcowskiemi uczuciami.

Obr. dr Kiblitz sprzeciwia się przesłuchaniu Daniela Pańczyszyna pod przysięgą.

Prokurator sprzeciwia się obu wnioskom obrony.

O zwolnienie świadka Piątkiewicza

Zanim Trybunał udaje się na naradę, przewodniczący prosi zastępców oskarżonych czy nie zgodziliby się na zwolnienie świadka podinsp. Piątkiewicza.

Obr. dr Grek: My sobie zdajemy sprawę że pobyt insp. Piątkiewicza we Lwowie połączony jest z ogromnem niebezpieczeństwem. Nie jesteśmy jednak w możności przychylić się do prośby przewodniczącego.

Prokurator oświadcza się za zwolnieniem świadka Piątkiewicza.

Obr. dr Pieracki zwraca uwagę na konieczność pozostania świadka Piątkiewicza ze względu na mające nastąpić zeznania komisarza Kajdana i insp. Łukomskiego. Nie jest wykluczonę, że zajdzie potrzeba konfrontacji tych świadków.

Trybunał odmawia

Po naradzie przewodniczący ogłosił uchwałę Trybunału, nie uwzględniającą wniosków obrony. W szczególności Trybunał odmówił wnioskowi obrony, by pozwolić świadkowi Pańczyszynowi na skorzystanie z dobrodziejstwa par. 152 a to z motywów przytoczonych przez przewodniczącego. Nadto Trybunał odmówił wnioskowi obrony o nieodebranie przysięgi od świadka, gdyż przepis, na który się obrona powołała odnosi się tylko do śledztwa. a nie do rozprawy głównej.

Synalek ciągle spał

Z kolei przystępuje przewodniczący do przesłuchania świadka Daniela Pańczyszyna. Świadek zeznaje bardzo rozwlekle, przeważnie po ukraińsku. Opowiada, że syn przyjechał 4 września do Lwowa i że „spał ciągle".

Przew.: Ile spał? 36 godzin? Czy z Ameryki szedł pieszo, że taki zmęczony był?

Zwraca uwagę fakt, że świadek doskonale pamięta korzystne momenty dla syna, podczas gdy dziwnie pamięć nie dopisuje, gdy chodzi o momenty mniej przyjemne.

Po wyczerpaniu pytań przez przewodniczącego bierze świadka obrona w ogień krzyżowych pytań.

Korespondencja

Obr. dr Pieracki: W czasie jak syna nie było w domu, czy nie pisał do pana?

Świadek: Nie mogę powiedzieć.

Obr. dr P.: To dość dziwne. Jedyny syn wyjeżdża nagle, znika z domu a pan nawet nie wie. gdzie jest. A nie wie pan, czy pan dostał list od niego?

Św.: Dostałem jakąś kartkę.

Obr. dr P.: Pamięta pan, że jedną kartkę pan dostał?

Św.: Jedną kartkę dostałem.

Obr. dr P.: Co było w tej kartce?

Św.: Czy tata zdrowy, czy mama...

Obr. dr P.: Gdzież tam! Tam było całkiem co innego.

Św.: Nie wiem.

Obr. dr P.: To ja panu powiem. Tam było napisane: „jadę do Swobody".

Św.: Tego nie mogę stwierdzić.

Obr. dr P.: To pan pamięta, że kartka była, ale tego, że tam było, że jedzie „do swobody", tego pan nie pamięta. (Chodzi o kartkę wysłaną przez Pańczyszyna z Wilna przez wyjazdem jego do Maskwy).

Obr. dr P.: Czy mówił panu Maryniak (nauczyciel, do którego stary Pańczyszyn, ni eumiejący czytać zwrócił się z prośbą o odczytanie kartki), skąd kartka jest pisana?

Św.: Zdaje się, że z Warszawy.

Obr. dr P.: A właśnie, że Maryniak mówił inaczej, że z innego miasta.

Św. do obrońcy dra Pierackiego: Jak się to miasto nazywa?

Obr. dr P.: Wilno.

Św.: Tego nie przeczę, czy z Wilna, czy z Warszawy, czy z Gdańska...

Wspólnicy Stef. Pańczyszyna

Obr. dr P.: Czy zna pan Charkiwa?

Św.: Charkiwa? Pierwszy raz słyszę.

Obr. dr P.: Czego się pan dziwi? Nie słyszał pan o nim?

Św.: Nie.

Obr. dr P.: A zna pan Józefa Fedunia?

Św.: Znam go.

Obr. dr P.: Dobrze?

Św.: Był u mnie na święta w roku 1924.

Obr. dr P.: Czy przychodził do pana?

Św.: Czasem...

Obr. dr P.: Czy z Maryniakiem mówił pan kiedyś o Fidyku?

Św.: Nie miałem z nim styczności.

Obr. dr P.: Czy zna pan ukraińskie stowarzyszenie „Wola"?

Św.: Ja tam nie należałem.

Obr. dr P.: A syn należał?

Św.: Nie.

Obr. dr P.: A Fidyk?

Św.: Właśnie, że tego człowieka dobrze nie znam.

Obr. dr P.: Tu był słuchany Feduń, który poznał na fotografji Fidyka i powiedział, że Fidyk był dobrze wam znay i przychodził do was do syna, że z wami rozmawiał nieraz dwie godziny.

Św.: Ja nie będę przeczył, ale nie znałem go osobiście.

Obr. dr P.: Pan zapomina co pan na początku mówił. Przeczytam panu zeznania świadków co do powrotu syna.

Przew.: Jakie zeznania?

Obr. dr P.: Naprowadzam fakty.

Św.: niespokojnie rusza rękami.

Przew. do świadka: Proszę bez żadnych ruchów.

Kiedy i jak wrócił?

Obr. dr P.: Przedstawiam panu, że jeden człowiek słuchany w policji zeznał, że syn pański wrócił z końcem sierpnia 1924 do Lwowa.

Przew. do świadka: Prawda, czy nieprawda?

Św.: Zaprzeczam temu Jeszcze raz mogę przysięgać.

Obr. dr P.: To ten pański przyjaciel Maryniak zeznał, że syn pański wrócił z końcem sierpnia.

Św.: To nieprawda. Niech mi to powie do ócz.

Obr. dr Grek do świadka: Czy nie robi dziwnego wrażenia, że syn pański kilka miesięcy bawił poza Lwowem i nagle wraca bez żadnego pakunku?

Św.: To nie było dziwne.

Obr. dr Grek: Nie było dziwne, że ani węzełka nie przyniósł? Pan powiedział do Maryniaka że syn był we Lwowie parę dni, zanim przybył do domu?

Św.: Nie wiem tego.

Troskliwy ojciec

Obr. dr Grek: Dostał pan kartkę od syna. Nie pytał się pan go, gdzie właściwie był?

Przew. do obrońcy: Przepraszam, świadek już odpowiedział.

Św.: Już odpowiedziałem, już nie zeznam.

Obr. dr G.: Czy nie pytał się pan syna, co tam robił?

Przew.: Proszę nie zadawać takich pytań, które ja już zadawałem.

Obr. dr G.: Pytam się, dlaczego się nie pytał. Syn po kilku miesiącach pobytu w obcych krajach przybywa do domu i nawet się go pan nie pytał, jakie to miasto Wilno, czy duże czy małe?

Św.: Dowiedziałem się z gazety dopiero, że syn tam ma być.

Obr. dr G.: Chcę panu wykazać, że nam trudno uwierzyć, żeby syn na kilka miesięcy wyjechał do obcych krajów których pan nie widział, a po powrocie nie pytał się pan nawet, jak tam wygląda.

Św.: Ja pierwszy raz słyszę to od pana doktora.

Obr. dr Landau: Czy nie pamięta pan, czy Fidyk przychodził dawniej do pana?

Św.: Nie pamiętam.

Obr. dr L.: Czy nie pamięta pan tego, czy ten człowiek chodził dawniej? Czy nie pamięta pan. co pan mówił na policji?

Św.: Nie mogę twierdzić, co zeznawałem na policji. Mogli sobie napisać, jak oni rozumieli. Ja nie umiem czytać.

Po ukończeniu przesłuchania Pańczyszyna prokurator wnosi o powołanie dwóch świadków: Michaliny Danyszowej i Jana **Maryniaka** na stwierdzenie faktu, czy Pańczyszyn spacerował z Maryniakiem 5 czy 6 września.

O świadectwo Maryniaka

Obr. dr Landau: Co do Maryniaka niech mi wolno będzie podnieść, że mimo trudnej i uciążliwej pracy obrona nie odniosła dotąd na rozprawie żadnego sukcesu. Mimo, że Maryniak mógłby wskazać na szereg pierwszorzędnych okoliczności, prokurator nie życzył sobie dotąd powołania go na świadka Niech mi wolno będzie podnieść, że sędzia śledczy nie był ciekawy przesłuchać Maryniaka że zastanowiono dochodzenia śledcze przeciw Pańczyszynowi, a wnioskowi naszemu o powołanie Maryniaka na świadka odmówiono. Jesteśmy konsekwentni korzymy się przed uchwałą Trybunału i jeżeli wtedy uznano, że Maryniak jest dla sprawy obojętny, to przypuszczamy, eż nic się nie zmieniło. Pragnę jednak podnieść, że wyglądałoby to tak, że twierdzimy, iż świadek Maryniak miał poświadczyć że chodził z Pańczyszynem we Lwowie w dniu zamachu, wczoraj zaś Pańczyszyn bronił się że chodził z Pańczyszynem w dzień po zamachu, to nie ulega wątpliwości. To też stale twierdził w śledztwie. Tylko, że Pańczyszyn, chcąc udowodnić swe alibi, mówił, że z Maryniakiem chodził 5 września, przekonawszy się jednak później, że Maryniak go zdezawuował, dostosował się do zeznań Maryniaka i już wczoraj na rozprawie powiedział, że to było 6-go a nie 5-go. Na tę okoliczność niema co Maryniaka słuchać.

Czy Pańczyszyn może się uchylać od zeznań?

Należało go raczej powołać na inne okoliczności, co do których jednak zapadła odmowna uchwała Trybunału. Pytaliśmy się Pańczyszyna, gdzie przebywał przed 5 września 1924 i skąd przyjechał. Na te pytania odmówił odpowiedzi. Pytania te nie były uchylone Pańczyszyn sam uchylił się od zeznań na podstawie par 153 procedury, podając, że obawia się hańby. Uważam, że to umotywowanie nie wytrzymuje krytyki i nie podpada pod par. 153 Rozumiem. gdyby Pańczyszyn odrazu powiedział, że obawia się dochodzeń karnych, możnaby wówczas uznać ten motyw. Nie wolno jednak świadkowi kpić sobie ze sądu, ajk to uczynił Pańczyszyn. Proszę o wezwanie Pańczyszyna do sali po raz drugi i przedstawienia mu, że Trybunał nie może przyjąć jego tłumaczenia się, że zeznania jego gdzie był przed 4 września i skąd przyjechał, mogłyby przynieść hańbę. Powołuję się na przepis par. 153 w całości. Tam jest powiedziane, że tylko w bardzo ważnych wypadkach może świadek uchylić się od zeznań. Trybunał może osądzić że nie grozi szkoda i świadek musi zeznawać.

Przew.: Jak brzmiało to pytanie obrony?

Obr. dr Pieracki: Gdzie był przed 4 września, skąd przyjechał. aPńczyszyn odpowiedział wtedy: Byłem w Warszawie ostatnio, a potem na wsi, gdzie była jakaś panna.

Dalszy ciąg na stronie 7-mej.

Z DNIA.

„Lewica"

Uważając sprawę Steigera i pozostający ze sprawą tą w związku obecny proces obywateli lwowskich za sprawę nie kilku bezpośrednio zainteresowanych jednostek, ale całego ogółu żydowskiego w Polsce, a także za sprawę prestiżu moralnego i politycznego Polski, jako takiej — zajmujemy się nią intenzywnie, a w szczególności przytaczamy na łamach naszego pisma każdy głos prasy polskiej, podyktowany dobrą wolą i poczuciem sprawiedliwości.

Że takich głosów nie było dotychchczas wiele, nie jest zaprawdę naszą winą. Nie o to jednak chwilowo nam chodzi.

Chodzi o coś innego. Czytelnicy nasi przypomną sobie, że jasne i otwarte verba veritatis w sprawie Steigera padły dotąd na łamach piastowego „Echa Warszawskiego", „Kurjera Wileńskiego" i — dopiero wczoraj — Dwugroszówki.

Powstaje mimowoli pytanie: skoro „Słowo Polskie", „Głos Narodu" itp. muszą w zakłopotaniu milczeć, lub przekręcając fakty, tuszować prawdę, to co ma do powiedzenia — „Robotnik", „Naprzód", ;;Kurjer Poranny"? Jednem słowem — lewica?

Odpowiedź: nic.

Lewica — milczy. Nabrała pełne usta wody i — sza.. sza...

Co lewicę obchodzi — afera Steigera? Przecież ta sprawa zupełnie nie dotyka kwestji — przyszłego stanowiska Piłsudskiego w hierarchji wojskowej...

Niech się policja lwowska żre z policją warszawską niech ktoś niewinnie od roku gnije w więzieniu śledczem, niech się Polska wsławia nową dreyfusjadą, czy też beylisjadą — cóż to może szkodzić pp. Barlickim, Daszyńskim i ich jeszcze mniej na lewo posuniętym przyjaciołom politycznym?

Kiedyś w Paryżu lewica inaczej zachowywała się, gdy kapitana żydowskiego osadzono na ławie oskarżonych i z niezaistniałej winy jednostki ukuć chciano broń przeciw całemu społeczeństwu żydowskiemu.

Lewica francuska zrozumiała wówczas, że gra idzie nie o Dreyfusa i o Żydów, lecz o prawdę, sprawiedliwość i postęp.

Nasza „lewica" tego — nie rozumie.

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich" pisze p. Jan Nepomucen Miller o „uwiądzie kulturalnym PPS".

Cała lewica polska cierpi na uwiąd kulturalny i — nie tylko kulturalny.

Przed przybyciem lorda Plumera do Palestyny

Żądania Żydów palestyńskich.

Jak już donosiliśmy, przybędzie lord Plumer z końcem sierpnia do Palestyny. Waad Leumi przygotowuje memorjał, który będzie przedłożony przez specjalną delegację w czasie powitania nowego Wysokiego Komisarza Palestyny. Memorjał ten będzie zawierał najważniejsze postulaty Żydów palestyńskich: wydanie ustawy w sprawie organizacji gmin, podwyższenie budżetu szkolnictwa żydowskiego, następnie przekazanie państwowych gruntów kolonistom żydowskim, a wkońcu ułatwienie imigracji.

Jak słychać, wybory do gmin żydowskich w Palestynie mają być rozpisane bezpośrednio po przybyciu lorda Plumera.

—oSo—

Herbert Samuel spotka się z prof. Weizmanem

Wiedeń. (ŻAT.). Dnia 26-go lipca przybył do Wiednia sir Herbert Samuel, b. Wysoki Komisarz Palestyny. Z Wiednia udał się sir Herbert Sam[uel] wraz z małżonką do Tyrolu austrjackiego [gdzie] zamierza spędzić 6 tygodni. Z Tyrolu sir Her[bert] Samuel wyjedzie do Londynu.

Prawdopodobnie sir Herbert Samuel spotka się z dr. Weizmanem w czasie obrad XIV kongresu sjonistycznego.

Żabotyński delegatem na Kongres z Palestyny

W Palestynie odbyły się wybory delegatów na XIV kongres sjonistyczny. Dotąd wiadome są następujące wyniki. Wybrani zostali Wł. Żabotyński, inż. Suprawski, prof. Nachum Sloutsch, Filip Kornfeld i przedstawiciel Sefardim G. Leniado. Z „Mizrachi" wybrano rabina Kuka i rabina Meira.

Grupa Żabotyńskiego (rewizjoniści) wydała znowu odezwę, atakującą ostro obecne kierownictwo Organizacji sjonistycznej. Odezwa domaga się przyznania suwerenności kongresowi, jako najwyższej instancji, kierującej dziełem odbudowy w Palestynie i silnego podkreślenia momentów narodowych w pracy palestyńskiej. Pozatem żądają rewizjoniści przeprowadzenia reformy rolnej w Palestynie i zorganizowania kadr wojskowych celem zabezpieczenia Erec Izrael.

Znowu aresztowania sjonistów w Rosji

Berlin. (ŻAT.) Według danych Czerwonego Krzyża, w czasie od marca 1924 do 1-go maja 1925 roku G. P. U. (rosyjska policja polityczna) aresztowała 3617 osób, oskarżonych o przynależność do rozmaitych ugrupowań sjonistycznych. Z liczby tej 100 skazanych zostało na więzienie, a kilkaset wysłanych zostało zagranicę. 157 (między nimi 127 członków organizacji „Zeirej Zion" i związku młodzieży sjonistycznej) zesłanych zostało do obozów koncentracyjnych. Zesłańcy żyją w wielkiej nędzy.

Moskwa. (ŻAT.) W Mińsku odbył się proces przeciw wielu młodzieńcom żydowskim, oskarżonym o przynależność do organizacji sjonistycznej. Znaczna część oskarżonych skazana została na długoletnie zesłanie na Daleki Sybir, do Uralu i Kirgizji.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

ZWIĘKSZENIE BUDŻETU ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ.

Budżet, który przedstawi Egzekutywa sjonistyczna Kongresowi, przewiduje sumę 600,000 f. szt., a więc o 200,000 f. szt. więcej niż w roku ubiegłym.

BRAK ROBOTNIKÓW daje się odczuwać w Palestynie, jak stwierdza Centrala rolnicza „Histadrut haowdim". Szczególnie obecnie w czasie żniw i zbiorów tytoniu brak ten odczuwają kolonje znacznie.

75,000 DOLARÓW ofiarował na budowę gmachu seminarjum nauczycielskiego w Jerozolimie p. Rosenwald z Ameryki.

HENRY BERGSON CIĘŻKO ZANIEMÓGŁ. W Gen[ewie] rozpoczęły się obrady komisji dla spraw mię[dzynar]odowej współpracy intelektualnej przy Lidze Narodów. Przewodniczył uczony oksfordzki dr. Gilbert Murray, gdyż przewodniczący komisji, słynny myśliciel żydowski Henry Bergson ciężko zaniemógł. Bergson przebywa w swej willi w St. Sergue w pobliżu Genewy.

PRZED SĄDEM KARNYM w Berlinie odbył się proces studenta Lutra, przewodniczącego związku faszystowskich studentów w Niemczech. Lutr groził śmiercią naczelnemu redaktorowi „Vossische Zeitung" Jerzemu Berhardowi, Żydowi z pochodzenia, o ile ostatni nie zaprzestanie dalszych napaści na generała Ludendorffa. Sąd skazał studenta Lutra na trzy miesiące więzienia.

KOLONJE ŻYDOWSKIE w Emek Izrael wniosły memorjał do zarządu palestyńskiego w sprawie udogodnienia połączenia kolejowego między poszczególnemi kolonjami w Emek. Połączenie to jest konieczne ze względu na zaopatrywanie przez kolonje w produkty rolnicze okolicznych miast. Memorjał domaga się również, by urzędnikami kolejowymi w Emek byli wyłącznie ludzie, władający językiem hebrajskim, ponieważ większość podróżujących na tym terenie ludzi stanowią Żydzi, nie znający angielskiego lub arabskiego.

DWA NOWE PRZEDMIEŚCIA powstają w Jerozolimie: jedno: „Szchunat Montefiore", a drugie: „Bejt wagan". W nowych przedmieściach buduje się obecnie szosę. Przy budowie jej zatrudnionych jest 60 robotników z „Solel Boneh". Przeszło 400 dunamów zostało zakupionych przez 400 osób, jako place pod budowę domów mieszkalnych.

SZYMON JUSZKIEWICZ.

W sidłach strachu

Powieść współczesna z życia Żydów w Rosji.

16.

(Ciąg dalszy.).

— Co? — krzyknęła Dorotszka, czerwona aż z gniewu — zastanowisz się, czy ci się opłaca jechać do Moskwy? No, no, zobaczymy, jak się będziesz zastanawiać! Wszak w Moskwie może czeka cię szczęście! Możesz tam zostać wielkim dyplomatą, możesz się zaznajomić z Trockim lub nawet ze samym Leninem. I mnie przedstawisz Trockiemu. Boże, Boże! A ten człowiek chce się dopiero zastanowić, czy ma jechać, czy nie. Nawet na chwilę nie wolno się zastanowić! Kogo tu mamy? Griwonowa, Suszkowa, — a tam obracać się będziemy w kole największej arystokracji. Milcz, nic odpowiadaj!

Ale przecież jeszcze nie jadę. jest to na razie tylko projekt, projekt — przerwał Simotszka — jest to tylko projekt, projekt, — zaczął krzyczeć gdy Dorotszka zatykała sobie paluszkami uszy.

— Nie chcę słyszeć — wołała Dorotszka, kokieteryjnie zwracając to w prawą to w lewą stronę — do Moskwy, do Moskwy, do Moskwy, do Trockiego!

— Do jakiego Trockiego? — oburzał się Simotszka — kto cię przypuści do Trockiego? Już jest u Trockiego. Takiej fantastki jeszcze nie widziałem. Trocki zgodzi się być jej znajomym? Dlaczego? Dla jej pięknych oczu!

— A ty myślisz, że ja nie będę wiedziała, w jaki sposób mam mówić z Trockim — odezwała się Dorotszka, wyjmując paluszki z uszu — Ty nie wiesz jak,ale ja już sobie dam radę. Tylko mnie przedstaw. Trza będzie uszyć sobie nowe toalety — ciągnęła dalej i popatrzyła się na swe faworytki — widzisz — zwróciła się znowu z tryumfem do Simotszki — nie bez kozery zawsze żądałam, byś pracował u bolszewików. Wprost umrę z radości, gdy cię tam poślą. Sama muszę pomówić jeszcze z Frakiem. Gdzie on? Boże czemu go puściłeś? Boże, do Moskwy, daj mnie do Moskwy.

Ale delikatne, a jednak energiczne stuknięcie w drzwi przerwało wybuch jej entuzjazmu.

— Szpric — szepnął Simotszka blady jak ściana i ręką dał znak Sonji, by otworzyła drzwi.

— Prowokacja —rozumiecie —powiedział Szpric, gdy przekroczył tylko próg — bandyci najgorszego gatunku.

— Gatunku — powtórzył Simotszka ostatnie słowo i przestraszony biegał do jadalni, by się schować, ale i to wydawało mu się niedostatecznem, uciekł więc do gabinetu — bandyci? — spytał się stamtąd, wysuwając tylko nos — nie ma Jakobsona? Gnije w grobie! Idjoci! z nas!

— Niema Jakobsona — potwierdził Szpric, machnąwszy ręką — jeszcze mniej, niż ma.

Serce zapadło się Simotszce, tak że schowany w gabinecie nie słyszał nawet, jak Dorotszka wydawała jęk, a Sonja i Zina westchnęły. Smutek [zalał] mu całą duszę. Jakobson (... to, co po... z Jakobsona) przeleciał prz[ez] pokój. Umie[rał] i zmartwychstawał. I znowu ... ale, teraz już na zawsze. Strach pomyśleć! Myśmy, Szpric, jednak uwierzyli. Wyrzuciliśmy, Szpric, miljon. Prowokatorzy, nieszczęśliwa Berta Borissówna — napewno nie wytrzyma takiego bólu. Aż lęk ogarnia człowieka, gdy ma się jej o tem donieść. A tu Moskwa! Ale ujrzysz Moskwę jak swoje uszy, chociaż nie o tem mowa teraz. Do djabła z Moskwą! Pocóż mi Moskwa! Dorotszce potrzebna jest Moskwa! Ale najważniejszą rzeczą, żeśmy pozostali cali. Czy tylko na długo? Wieczne zawracanie głowy. Ciągle wpadam w jakąś awanturę. Czemu mam tak miękki charakter?

— Teraz Jakobsonowa przepadła — usłyszał głos Dorotszki.

Simotszka wysunął nos Szpric zaczął opowiadać straszną historję o napadzie czekistów na prowokatorów. Opowiadał, jak zastał w pokoju troje ludzi, dwóch mężczyzn i jedną kobietę, uzbrojonych w rewolwery, jak wciągnęli go do pokoju. Jak potem wywiązała się bójka, jak udało mu się uciec.

Tej samej nocy powiesiła się Berta Borissówna, Kirjosza spał i niczego nie widział. Śnił mu się ojciec, z którym nareszcie się spotkał...

TRZECI EPIZOD.

1.

Agitacyjny tydzień walki z burżuazją przeszedł żywo wśród ciągłych mityngów i zgromadzeń ludowych, które odbywały się na wszystkich krańcach miasta. Głównie zwracano uwagę na małe uliczki podmiejskie, tam posyłano najlepszych mówców. Ulice przystrojone w olbrzymie obrazy agitacyjne, malowane na wzór futurystyczny. Najwięcej też się podobały te obrazy o jaskrawych, krzyczących kolorach, linjach, treści. Zielone i czerwone barwy dominowały, napisy były krótkie i ostre: „Pokój chatom, wojna pałacom". Na jednym obrazie był wymalowany burżuj, ściśnięty deską, którą ugniatał robotnik kolosalnej statury i wzrostu, z ust burżuja sypały się złote monety, które zarabiał na klasie robotniczej.

C. d. n.

Żydowska prasa amerykańska o ministrze Skrzyńskim.

Nowojorski „Der Tug“ zamieszcza wielki portret ministra Skrzyńskiego i wywiad, udzielony redaktorowi „Tugu“ przez p. ministra.

Współpracownik „Tugu“ tak opisuje przybycie p. Skrzyńskiego: „Hrabia Aleksander Skrzyński musiał uczynić po swem przybyciu do Ameryki dwie rzeczy; przedewszystkiem pozwolić się fotografować przez dwa tuziny aparatów fotograficznych i to po kilka razy, a następnie odpowiedzieć na pytania w sprawie ugody polsko- żydowskiej, za którą jest on w wielkiej mierze odpowiedzialny. W obydwóch wypadkach zdaje się, udało się p. hrabiemu uczynić właściwy wyraz twarzy.

Trudno było mówić do p. ministra w wielkim natłoku, jaki panował na okręcie, lecz mimo to udało się „pochwycić go“ na rozmowę o sprawie żydowskiej w Polsce.

P. Skrzyński jest mądrym dyplomatą. Wyszedł on ze szkoły Franciszka Józefa, gdzie uczono powściągliwości i sztuki milczenia. Gdzie można uniknąć odpowiedzi jest oczywiście dobrze, jeśli zaś nie można jej uniknąć, trzeba mieć głowę na karku i nie wyrwać się ze słowem, któreby można zrozumieć inaczej, jak potrzeba dla jego polityki.

P. Skrzyński ma przytem i tę zaletę, że zastanawia się zanim mówi i nic go nie obchodzi, że dziennikarze czekają na odpowiedź. Kilka postawionych przez dziennikarzy żydowskich pytań odnośnie do ugody polsko- żydowskiej omalże nie wprawiło p. ministra w zakłopotanie, lecz w końcu odpowiedział przecież dyplomatycznie, mądrze i w wielkiej mierze zadawalniająco dla dziennikarzy“.

Po omówieniu poglądów Skrzyńskiego o ugodzie polsko- żydowskiej (podaliśmy je w onegdajszym numerze — Red. N. Dz.) kończy redaktor „Tugu“.

„P. Skrzyński bywa zaliczany do liberalnych polityków w państwie polskiem. Być może, że jego tendencje odnośnie do Żydów są dobre, możliwe także, że istotnie nadszedł czas, w którym Żydzi będą mogli lżej oddychać w Polsce.

W każdym razie p. minister Skrzyński czyni wrażenie poważnego i uczciwego człowieka“.

Lucien Wolf o sytuacji Żydów w Polsce

Londyn. (ZAT.). Na ostatniem posiedzeniu „Board of Deputies“ (związek gmin żydowskich w Anglji) z dnia 26 lipca Lucien Wolff złożył sprawozdanie o sytuacji Żydów w Polsce.

P. Lucien Wolff powiedział w swojem sprawozdaniu Rozmaite projekty ustaw i rozporządzenia rządu polskiego, zdążające do uregulowania kwestji żydowskiej, są rezultatem umowy polsko-żydowskiej, między rządem polskim a żydowskiem przedstawicielstwem parlamentarnem. Rząd Polski przygotowuje szereg koncesyj z dziedziny gospodarczej i politycznej. Szczególnie poważne znaczenie posiadają koncesje gospodarcze. Rząd wydał już okólnik, anulujący przepisy o „numerus clausus“. Narzekania krańcowych dzienników są przesadzone. W istocie w Polsce rozpoczęła się nowa era wzajemnego zaufania i współpracy politycznej.

Leiwik w Krakowie

Dzisiaj przywita krakowska publiczność H. Leiwika. Stanie rasowy, rdzenny, o płomiennej duszy poeta żydowski przed zimną, zblazowaną, analizującą krakowską publicznością.

Obawiam się tego zetknięcia. Cóż mają ze sobą wspólnego poeta i publiczność?

Leiwik kilka lat przepędził w katordze i na Syberze. Był wtenczas zupełnie sam. Zrozumiał może wtenczas mowę samotności. Towarzyszyło mu tylko serce umiłowania pełne, a w bezsennych nocach przytulał się tylko do swej tęsknoty. Dochodziły go tam do tej dzikiej pustelni echa wrzawy licytujących się wzajemnie haseł, jarmarczny zgiełk gieł dy ideałów. Odczuwał jak samotnym jest człowiek wobec przeznaczenia i jak bardzo samotnym jak tragicznie samotnym jest Żyd, nietylko z upiorem odwiecznej krzywdy lecz z widmem własnej bezsiły się mocujący.

A potem ucieczka Ameryka, kraj cudownych możliwości, prężność nowego centrum narodowego bytowania. Oszałamiające tempo życia — jeszcze większa samotność wśród tej pustyni kamienic. Życie tysiąc przybierało masek, stubarwną wabiło grą kolorów, nowe obiecywało niespodzianki i nowe gotowało kajdany.

Uciekał Leiwik w góry, nie dowierzając syrenim głosom życia. Po za maskami wyczuwał próżnię, po za ekstazą przerażał go straszliwy głód duszy. Duch na wygnaniu — szeptały nieraz jego wargi.

A w duszy powstawała pieśń konającego żydostwa. Poeta odszedł od nas, by znaleść siebie. Dlatego jest Leiwik tak niezrozumiały dla tego przeciętnego Żyda, który zatracił siebie, który oddaw a już ze sobą nie rozmawiał. Bo my wszystko robimy, byleby tylko uciec od siebie, byleby tylko zakrzyczeć i przekrzyczeć tę łkającą w nas modlitwę za ciszą wewnętrzną, za wyzwoleniem.

Leiwik z tych zaświatów swej włóczęgi przyniósł nam wieść, że w łonie żydostwa dojrzewa cud przemiany. Przyniósł nam pieśń naszej nędzy balladę o wilku, w którego przemienił się rabin zniszczonego pogromem małego miasteczka żydowskiego. Musimy tego wilka zabić, musimy tę nędzę duchową przezwyciężyć. Nad krawędzią rozpaczy zawieszony jest nasz byt materjalny, ale stokroć dotkliwszym jest głód duszy. Nigdy nie przeżywaliśmy tak wielkiej chwili przełomu jak teraz, chociaż na dwa tysiące lat historji spoglądać możemy.

Stanie Leiwik przed publicznością krakowską, stanie dzisiaj przed nami. I złoży spowiedź swego serca, opowie nam dzieje swej tęsknoty. Czy go zrozumiemy? Czy go odczujemy? Czy peknie lawa obojętności, chłodu, wyrozumowanej trzeźwości, czy zapłaczemy razem z poetą nad niedolą Żyda, ważącego swój los wobec krzywdy człowieka, czy zapłaczemy nad własną naszą niedolą? M. K.

KRONIKA POLITYCZNA.

Spór o optantów

Spór o optantów posiada i stronę polityczną i stronę czysto ludzką.

Według porozumienia, osiągniętego na podstawie wyroku arbitrażowego w konwencji w Wiedniu postanowiono że optanci, nie mający własności nieruchomej mają opuścić kraj, tj. Polskę, wzgl. Niemcy, do 1 sierpnia 1925 r. Optanci zaś, posiadający własność w obrębie twierdz lub w pasie granicznym mają to uczynić do 1 listopada 1925 r. Wszyscy natomiast inni optanci mogą pozostać do 1 czerwca 1926 r.

W sprawie opcji polityka Niemców nie była jednakowa. Z początku rzucono nieopatrznie hasło, aby Niemcy, mieszkający w Polsce optowali na rzecz Niemiec, później hasło to cofnięto i poczęto zachęcać ich, aby pozostali w Polsce. Robiono nawet usiłowania, aby opcje dokonane mogły być cofnięte względnie unieważnione. Było już jednak zapóźno i nie dało się tego zrobić.

O ile chodzi o cyfry, to liczba Polaków mających być wydalonych z Niemiec, dochodzi do 10,000 Niemców zaś, mających wyjechać do Niemiec, ma być przeszło 35,000. Różnicę tę wyjaśnia fakt, że Polacy, którzy optowali na rzecz Polski już w dawniejszych latach opuścili Niemcy, optanci zaś niemieccy dalej pozostawali w Polsce, wprowadzeni w błąd przez tajne inspiracje rządu niemieckiego, że będą mogli pozostać nadal, gdyż przyjdzie kwestja zawarcia traktatu handlowego, to Niemcy wymuszą na Polsce pozostawienie optantów niemieckich w spokoju.

Dziś ci optanci niemieccy żale swoje powinni zwrócić w stronę, skąd ich świadomie łudzono.

Ale pożałowania godną i smutną jest dola tych ludzi, którzy w kraju nieraz kilkadziesiąt lat już mieszkają, a teraz zmuszeni są opuścić swe dotychczasowe siedziby i zrujnowani ekonomicznie rozpocząć nowe życie.

Tak to nieraz obywatele, ludzie z polityką nic wspólnego nie mający, muszą odpowiadać za grzechy zawodowych polityków.

Walka o nową ustawę emigracyjną w Ameryce

W Kantonach Stanów Zjednoczonych toczy się już walka o nowe prawo imigracyjne, które zostanie uchwalone przez Kongres Amerykański jeszcze w roku bieżącym. Obecnie obowiązująca bowiem ustawa imigracyjna z roku 1924 wygasa 26 czerwca 1926 roku. Ustawa przewiduje dla Polski około 6000 wychodźców. Wpływowe koła republikańskie z prezydentem Coolidge'm na czele starać się mają o wyłączenie z pod działania ograniczającej ustawy żon i dzieci bez względu na obywatelstwo mężów i ojców. Zrzeszenie farmerów amerykańskich w poszukiwaniu robotnika czyni starania o zapewnienie możności przybywu do Ameryki nowych sił roboczych — zawodowych rolników, którzy zobowiązywać się mają do pracy wyłącznie na roli. Rodzice małoletnich obywateli amerykańskich (tj. dzieci urodzonych w Ameryce) posiadać mają pierwszeństwo w ramach przyszłej ustawy.

Ze sportu

„PRAGA—KRAKÓW“. Kto zwycięży, czy dzielna reprezentantka Krakowa, która sukces odniosła w spotkaniu z Budapesztem zdoła pobić najlepszą jedenastkę czeską, to pytanie jakie w dniu dzisiejszym nurtuje rozemocjonowaną i niecierpliwą publiczność sportową. Gorączka przedmeczowa niezmiernie podniecona, coby wskazywało, że publiczność krakowska, która niezawodnie zjawi się masowo na dzisiejszych zawodach, udzieli drużynie swojej potężnego bodźca i zaanimuje ją do gry jeszcze lepszej, niż na zawodach z Budapesztem.

Sędzią zawodów będzie p. Ivancsic z Budapesztu, sędzia pamiętnych zawodów Konstantynopol—Kraków.

KRONIKA.

Kraków, 1 sierpnia.

— O NOWY MOST NA WISLE. Dziś przyjeżdża do Krakowa wiceminister robót publicznych w sprawie budowy nowego mostu na Wiśle. Miasto ofiarowało na ten cel 25 procent kosztów budowy, to jest 750.000 złotych, zaciągniętych tytułem pożyczki od rządu, z zabezpieczeniem na wpływach podatkowych. Rząd podobno wyasygnował już na rozpoczęcie budowy 500.000 złotych, Możnaby tedy rozpocząć budowę kwotą 1,250.000 złotych, ogólny zaś koszt preliminowany jest na trzy miljony złotych przy budowie przez trzy lata. Oczekiwać należy, że podczas pobytu delegata ministerstwa rozstrzygnięta zostanie definitywnie sprawa prowizorycznej komunikacji na czas budowy nowego mostu.

— POSIEDZENIE KOMITETU ROZBUDOWY M. KRAKOWA. Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie Komitetu rozbudowy m. Krakowa pod przewodnictwem komisarza rządu Ostrowskiego. Na posiedzeniu rozpatrywano szereg dalszych podań o pożyczki budowlane. Załatwione podania zostaną przekazane krakowskiemu oddziałowi Banku gospodarstwa krajowego dla wyasygnowania kredytów.

— MIEJSKIE ZAKŁADY SANITARNE. W piątek dnia 31 lipca rano zwiedził komisarz rządu Ostrowski w towarzystwie naczelnego lekarza miejskiego Dra Janiszewskiego zakłady sanitarne miejskie w Prądniku Białym.

P. Janiszewski oprowadzał komisarza rządu po zakładzie, którego urządzenia stoją na po-

siomie nowoczesnych wymagań nauki i hygieny.

— **DELEGACJA RĘKODZIELNIKÓW U KOMISA RZĄDU.** Dnia 30 bm. jawiła się u p. komisarza rządu Ostrowskiego delegacja Izby rękodzielniczej i wszystkich cechów krakowskich. Delegacja złożyła p. komisarzowi rządu życzenia z powodu nominacji i równocześnie przedłożyła postulaty dotyczące stanu rękodzielniczego na terenie miasta Krakowa.

— **ZEBRANIE MŁODZIEŻY:** Dziś w sobotę o godz. 3'30 pop. odbędzie się zebranie młodzieży, na którem pp. Kopelowicz, Mühlstein i Margulies będą referować na temat: Obowiązki młodzieży żyd. wobec „Tarbutu". Komitet Okręgowy Tarbutu zaprasza członków organizacyj: Merkaz Haceirim, Chaluc, Haszomer, Hacair, Hatikwah, Akiba i Haszachar na to zebranie.

— **WYŻSZY KURS NAUCZYCIELSKI** z prawami kursu państwowego z gr. V. (śpiew i gimnastyka, względnie śpiew i język polski), urządza w br. szkolnym Związek naucz. śpiewu i muzyki w Krakowie. Informacyj pisemnych do 25 sierpnia 1925 udziela: Gabrjel Leńczyk, Kraków, ul. Bernardyńska 7. Na odpowiedź dołączyć znaczek poczt. za 15 gr.

— **O PRzYSZŁOSC „BAGATELI".** Wobec tego, że dotychczasowe kierownictwo teatru „Bagatela" nie chce na przyszły sezon kontynuować przedstawień, szereg artystów tej sceny znalazł się w bardzo ciężkiej sytuacji. Grupa ta zwróciła się do prezydjum miasta z prośbą, ażeby ich zaangażowano do teatru miejskiego. Tymczasem teatr im. J. Słowackiego ma już od dość dawna zorganizowany cały zespół, w ramach ustalonego budżetu, tak że nowych engagement nie mógłby przedsięwziąć bez narażenia gminy na znaczną, a żadną koniecznością nie usprawiedliwioną dopłatę. W ostatnich dniach wyłonił się nowy pomysł, ażeby gmina wydzierżawiła od właścicieli gmach teatru „Bagatela" i prowadziła go z dotychczasowym zespołem, pomnożonym przez nowe siły. Sprawa ta ma być podobno obecnie przedmiotem obrad prezydjum miasta. Najbliższe dni przyniosą zapewne wyjaśnienie sytuacji.

— **POŁĄCZENIE TELEFONICZNE KRAKÓW—BUDAPESZT.** Od 1 sierpnia 1925 zaprowadza się komunikację telefoniczną między Krakowem a Budapesztem. Opłata za jednostkę rozmowy zwykłej 4 fr. 30 ct.

— **CWICZENIA MINERSKIE.** Dziś 1 sierpnia odbędą się ćwiczenia minerskie na placu ćwiczeń ziemnych na kopcu Kościuszki. Wybuchy nastąpią między godziną 11 a 13-tą. Bezpośrednie zabezpieczenie placu ćwiczeń uskutecznione zostało przez wojskowość.

— **TRÓJKA ZŁODZIEJSKA.** Organa policji krakowskiej aresztowały niejakiego Porwisza Eugeniusza (lat 20) z Krakowa, pod zarzutem kradzieży roweru na szkodę Jakóba Majera z Prądnika Czerwonego, Rozalję Żmijewską (lat 17) ze Lwowa, nałogową złodziejkę, służącą, za kradzież większej ilości garderoby na szkodę Wennera Marjana, konduktora kolejowego, oraz Derkacz Olgę (lat 23), rodem z Pałkowa, gm. Łysów, pow. Konstantynów — za kradzież zegarka wartości 300 złotych na szkodę Butkowskiej Olgi, artystki krakowskiej i Z. Łozińskiej artystki lwowskiej gotówki 100 złotych.

— **WYCIECZKA** żyd. Tow. gimnastycznego do Skały Kmity odbędzie się w niedzielę 2 bm. Zbiórka punktualnie o godz. 1-szej w południe przed dworcem.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Rigoletto".
Niedziela: pop. „Carmen"; wiecz. „Zygfryd".

BAGATELA

Sobota: „Dzień i noc".
Niedziela: „Dzień i noc".

Wybory na XIV Kongres sjonistyczny.

Wybory na XIV. Kongres Sjoński w Krakowie odbędą się jutro w niedzielę, dnia 2 sierpnia.

Miejscowa Komisja wyborcza urzędować będzie w lokalu Organizacji Sjońskiej (Stradom 15) w godzinach od 10—1 przedpołudniem i od 3—6 popołudniu.

Komitet lokalny Organizacji Sjońskiej wzywa niniejszem wszystkim szeklowców, aby tłumnie brali udział w wyborach.

W Krakowie wystawione zostały następujące kandydatury:
Dr. Chaim Hilfstein, Abraham Nussbaum, Szmarjahu Imber, Mgr. Leon Salpeter i Chaim Unger (Wiedeń)..

* * *

W SPRAWIE WYBORÓW NA XIV. KONGRES SJONSKI komunikuje Komitet Centralny Organizacji Sjońskiej w Krakowie, że p. Józef Storch z Rzeszowa cofnął swą kandydaturę w IV. okręgu Rzeszów.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **RIGOLETTO, CARMEN, ZYGFRYD, PAJACE, VERBUM NOBILE BALET** — oto przedstawienia najbliższych dni. Dziś tj. w sobotę 1 bm. „Rigoletto" z występem Jana Kiepury, świetnego tenora i T. Ordy. W niedzielę dn. 2 bm. popołudniu po cenach zniżonych „Carmen" z Łuczezarską i Gruszczyńskim, wieczór „Zygfryd". W poniedziałek „Pajace" z Gruszczyńskim, oraz „Verbum nobile i Divertissement baletowe" z udziałem Anny Zabojkiny, znakomitej primabaleriny b. ces oper rosyjskich.

— **„DZIEŃ I NOC" W BAGATELI.** Dziś premjera świetnej sztuki An-Skiego „Dzień i noc" w wykonaniu świetnego zespołu artystów lwowskich na czele z pp. Kwiatkowiczową, Barwińską Zofją, Bieleckim i innymi. Główną rolę rabina kreuje znakomity artysta p. Adwentowicz. Jutro i pojutrze powtórzenie dzisiejszej premjery.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Apasz i pensjonarka". (Wyspa łez). Dramat obyczajowy z Lyą de Putti i Pawłem Wegenerem w rolach głównych.

UCIECHA: „Nocne przygody kawalera". Tragikomedja w 8-miu aktach z Barbarą la Marr w roli głównej.

NOWOŚCI: „Kajtusza Masłowa". Obraz filmowy z życia rosyjskiego z Lyą Mara w roli głównej. Ponadto: produkcje muzyczne rosyjskich śpiewaków.

WANDA: Z powodu robót adaptacyjnych kinoteatr zamknięty.

SZTUKA: „Głos minaretu". Dramat wschodni w 8 aktach z Normą Talmadge.

REDUTA: „Miasto rozkoszy". Sensacyjny film najnowszej produkcji z hulaszczego życia Paryża w 9 aktach. W rolach głównych Możżuchin i Lisienko.

Z kraju.

BŁP. I. J. EINHORN.

W Warszawie zmarł nagle w 59 roku życia pisarz i pedagog hebrajski inż. I. J. Einhorn. Zmarły pochodził z Litwy i odznaczał się niezwykłą erudycją. Cieszył sie wielką sympatją pisarzy żydowskich. Ostatnio pracował w szczególności nad tłumaczeniami z naukowej literatury obcej. Przetłumaczył on m. in. Carlyle'a „O bohaterach i czci bohaterów". Tłumaczenie to wyszło w Wydawnictwie Sztybla. Einhorn był przez długi czas profesorem w szkole rolniczej w Erec Izrael, w „Mikweh Izrael". Zmarł 9 Aba.

PRZEWORSK. (Kor wł.) Uroczystość Herzlowska tego roku wypadła u nas szczególnie uroczyście. Złożyła się na to zbiórka po domach w kaf Tamuz przedpołudniem i sprzedaż nalepek na rzecz ŻFN. Wieczorem odbyło się uroczyste nabożeństwo w głównej bożnicy, na którem Dr Anzelm Kleinman wygłosił entuzjastycznie przyjętą mowę. Chór Chalucu odśpiewał kilka pieśni palestyńskich zakończonych „Hatikwą". Potem odbył się wieczorek w lokalu Stowarzyszenia.

Kółko chalucowe przed niedawnym czasem założone rozwija sie bardzo pomyślnie pod kierownictwem p. Nussbauma. Kółko to liczy około 30 chalucim i chalucoth. Wszyscy pracują pilnie jużto w polu u okolicznych chłopów, którzy bardzo chetnie przyjmują chaluców do roboty, jużto rzemieślników. Organizacja jest bardzo karna i cieszy się powszechną sympatją w mieście.

Ciemnota atoli panuje jeszcze wśród tutejszych warstw chasydzkiej części naszego żydostwa. Objawiło się to w kaf tamuz. Wszyscy chasydzi zbojkotowali nabożeństwo, usiłując początkowo nawet nie dopuścić, by uroczystość odbyła sie w bożnicy. Wkońcu przecież zwyciężył zdrowy rozum, a gabe zdecydował się dać klucze. Ale smutniejszem dla nas było zjawiskiem, że tut. prowodyrzy „Mizrachi" nie mieli odwagi wziąć czynny udział w uroczystości Herzlowskiej.

Praca dla ŻFN. przeszła obecnie w ręce nowej komisji, składającej się z przedstawicieli wszystkich kierunków sjonistycznych. Spodziewamy się, że praca będzie teraz uwieńczoną pomyślniejszym skutkiem, niż dotychczas.

KRYNICA. W niedzielę, 2 sierpnia br. odbędzie się w „Zaciszu" wielka zabawa ogrodowa, urozmaicona tańcami, konkursem i szeregiem atrakcyjnych niespodzianek. Początek o godz. 8½ wieczór. Powrót z lampjonami o północy. Dochód na rzecz budowy Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

STATYSTYKA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W WILNIE. Ostatni spis ludności w Polsce, sporządzony we wrześniu roku 1921 nie obejmował Wileńszczyzny. Dopiero niedawno dokonano dodatkowego spisu ludności w całej Wileńszczyźnie. Z danych statystycznych, ogłoszonych przez Urząd Statystyczny w Wilnie wynika, że Wilno liczy 180000 mieszkańców, między nimi 67.000 Żydów, co wynosi 37 proc. ogółu ludności.

W całej Wileńszczyźnie włącznie z miastem Wilnem mieszka przeszło miljon ludności. Liczba Żydów dosięga 119,000, oto jest 11 proc. ogółu ludności. Wogóle liczba ludności żydowskiej na Wileńszczyźnie zmalała w ostatnich latach powojennych.

Ze świata.

WIĘZIENIE NA RATY. W Miami na Florydzie, policja aresztowała niejakiego Bomsa za nieostrożną jazdę na rowerze i stawiła go przed sądem policyjnym. Dowody świadczyły przeciwko oskarżonemu i sędzia skazał go na dziesięć dni więzienia. Lecz w toku rozpraw wyszło na jaw, że oskarżony ma liczną rodzinę, której utrzymanie spoczywa na jego barkach. Przerwa dziesięciu dni naraziłaby rodzinę na brak chleba. Cóż robi sędzia? Utrzymuje wyrok w pełni, lecz zamiast skazania winowajcy na dziesięć dni z rzędu, zmienia swój wyrok i każe mu odsiedzieć dziesięć niedziel kolejno po sobie następujących. Policja ma dopilnować, aby podsądny stawił się w więzieniu co sobota wieczorem i przesiedział do niedzieli wieczorem, poczem powraca do domu, żeby nazajutrz módz stanąć do pracy.

POWIERZCHOWNOŚĆ A CHARAKTER. Oddział antropologiczny instytutu Smithsohn w Waszyngtonie ogłosił rezultat swoich badań, który przeczy twierdzeniu, dość zresztą powszechnemu, jakoby istniał jakiś związek między rysami twarzy człowieka a jego charakterem, w żadnym razie zaś nie można tego związku ująć w jakąś naukową teorję. Mówią naprzykład, że ludzie mądrzy mają wysokie czoła tymczasem badania te dowiodły, że jest tyle prawie ludzi głupich z wysokiemi czołami, co mądrych z niskiemi.

Duży nos nie jest oznaką energji, a mały dowodem słabości, wrażliwość zmysłowa osób o szerokich wargach również okazała się zupełnie zawodną.

KUPON Nr. 30
dla konkursu III. **„Łamigłówki"**
Nowego Dziennika

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Bezprawna odmowa banków przyjmowania waluty polskiej

Kraków, 31 lipca.

W ostatnich dniach mnożą się wypadki, że banki nie przyjmują waluty złotowej na pokrycie weksli wystawionych w dolarach lub w innej obcej walucie.

Zwracamy uwagę na przepis art. 40 ustawy wekslowej, wedle którego „jeżeli weksel opiewa na walutę, nie mającą obiegu w miejscu płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu wymagalności zapłaty, chyba że wystawca zastrzegł, iż zapłata ma być uiszczona w oznaczonej walucie. Wartość waluty zagranicznej oznacza się podług zwyczajów handlowych w miejscu płatności".

W myśl tego przepisu banki są więc zobowiązane przyjąć zapłatę w złotych polskich, jeżeli wystawca na wekslu nie zastrzegł wyraźnie, że zapłata musi nastąpić w efektywnej walucie.

Zastrzeżenia takie są bardzo rzadkie, przyczem niedopuszczalnem jest dopisanie takiego zastrzeżenia przez bank dopiero ex post, po wystawieniu weksla.

Jeżeli więc bank odmawia przyjęcia złotych polskich należy albo sumę złożyć do depozytu sądowego, albo też zaofiarować ją notarjuszowi przy proteście.

W sprawie tej interwenjowało onegdaj Krakowskie Stowarzyszenie Kupców w Izbie handlowej, która ze swej strony zwróciła się w drodze telegraficznej do Banku Polskiego w Warszawie.

Zboże tanieje, a - chleb?

Kraków, 31 lipca.

(n) Ze wszystkich giełd zbożowych donoszą w ostatnich dniach o silnym spadku cen pszenicy i żyta. Jest to naturalnem następstwem nowych zbiorów, które wbrew obawom zapowiadają się bardzo dobrze.

Dziwną jest jednak rzeczą, że zniżka ta dotychczas zupełnie nie odbiła się na cenach chleba. Jak to onegdaj donieśliśmy, Ministerstwo rolnictwa nie mogąc doczekać nawet do 1. sierpnia postarało się o natychmiastowe zniesienie cła wywozowego na zboże, tłumacząc ten pośpiech koniecznością zapobieżenia nazbyt gwałtownej zniżce cen zboża. Rozumiemy obronę interesów rolnictwa, lecz czy nie zasługuje również w równym a może i w większym stopniu na obronę konsument, który także chciałby odczuć błogie skutki urodzaju?

— CENY ZBOŻA. Z Łucka pod datą 28 z. m. komunikuje tamtejszy Dom Komisowy J. Perlmutter ceny tamtejszego rynku zbożowego. Z powodu świetnych zbiorów sprzedawano: żyto po 16 zł, pszenicę po 24 zł., jęczmień po 18 zł, rzepak po 32 zł, za 100 kg.

Za 50 proc. mąkę żytnią żądają 30 zł. Transakcje nie doszły do skutku, bo młyny mają jeszcze wielkie zapasy mąki. Tendencja słaba.

HANDEL

STOSUNKI HANDLOWE ROSYJSKO-NIEMIECKIE. Według doniesień z Moskwy między Sowietami, a rządem niemieckim został zawarty układ handlowy charakteru prowizorycznego na mocy którego granice niemieckie otworzą się dla rosyjskiego zboża z nowych zbiorów. Osiągnięto również porozumienie co do przywozu różnych towarów z Niemiec do Rosji.

SKUTKI SPEKULACJI ZŁOTYM. Pod wpływem spekulacji kursem złotego oraz całej kampanji w tym kierunku przedsięwziętej przez giełdy niemieckie, eksporterzy naszego zboża są w stanie płacić wyższe ceny na żyto od krajowych. Na zebraniu giełdowem w Warszawie w dniu 30 bm. notowano ceny za żyto powyżej 20 złotych, przy bardzo mocnej tendencji. Zwyżka ta dała się zauważyć również na terenie poznańskiego województwa. Pszenica także podskoczyła w cenie, notowano transakcje, na nowe gatunki pszenicy po 27 złotych za q loco stacja załadowcza. Wskutek tych samych spekulacyj cena za nowy owies, który się świeżo pojawił w obrotach jest również stosunkowo wysoka i waha się około 25 złotych za q. Sfery kupieckie spodziewają się iż zwyżka ta ma charakter krótkotrwały i nie zagraża ogólnemu poziomowi cen.

PRZEMYSŁ

POLSKIE MASZYNY DLA ROSJI. Dnia 28 bm. wyjechał z Warszawy do Poznania prezes przedstawicielstwa handlowego Unji Sowieckiej p. Nacarenius, celem porozumienia się z władzami sp. akc. A. Cegielski, która jak wiadomo założyła składy konsygnacyjne w Rosji. Porozumienie to ma dotyczyć rodzaju i gatunku maszyn i narzędzi rolniczych, jakie mają być w najbliższym czasie przetransportowane do składów konsygnacyjnych tej firmy w Moskwie, z uwzględnieniem potrzeb rosyjskiego konsumenta.

PRZEMYSŁ I HANDEL OBUWIEM W POLSCE. Położenie przemysłu i handlu obuwianego w czerwcu roku bieżącego było bardzo ciężkie, głównie z powodu trudności finansowych. Kryzys ten wyraził się w ogłoszeniu niewypłacalności kilku większych firm, oraz dużemi trudnościami z jakiemi spotyka się realizacja weksli nawet na drobne sumy. Mimo to, żeobuwie polskie posiada ustaloną markę na rynkach zagranicznych i naogół jest w po szukiwaniu, trudności zbytu tego towaru we Francji, Szwajcarji i Niemczech wzrosły tak dalece, że wywóz w czerwcu był minimalny i nie odpowiadał potrzebom produkcji. Charakterystycznym jest objaw, że ceny obuwia w kraju mimo konkurencyjnych warunków nie uległy zmniejszeniu.

PODATKI

STOPA PODATKOWA NOWEGO PODATKU OD OBROTU. Nowe stawki ostatnio uchwalonego podatku od obrotu wynoszą: 1) 1 proc. od obrotu uzyskanych ze sprzedaży surowców lub wyprodukowanych towarów a nabytych przez przedsiębiorstwa przemysłowe, 2) 0.5 proc. od obrotów uzyskanych ze sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby oraz surowców niezbędnych dla rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego przez przedsiębiorstwa hurtowe, 3) 1 proc. od obrotu przedsiębiorstw prowadzących detaliczną sprzedaż artykułów spożywczych pierwszej potrzeby.

FINANSE

ZESTAWIENIE WPŁYWÓW SKARBOWYCH W PIERWSZEJ DEKADZIE LIPCA. Według tymczasowych danych wpływy z niektórych danin i monopolów państwowych w pierwszej dekadzie lipca br. przedstawiały się jak następuje: podatki gruntowe 763.523 zł, podatek przemysłowy 3,116.371 zł, dochody 1,798.570 zł, majątkowy 3,639.907 zł, od piwa 390.001 zł od cukru 1,297.117 zł, oleju skalnego 693.118 zł, opłaty stemplowe 3,804.375 zł, z monopolu solnego 728.987 zł, tytoniowego 6,006.649 zł, spirytusowego — 6,153.734 złote. Razem wpłynęło w pierwszej dekadzie lipca 25,398.402 złote.

OGRANICZENIE WYWOZU WALUTY W ROSJI. Centralne władze sowieckie począwszy od dn. 25 lipca wprowadziły zakaz wywozu biletów bankowych i skarbowych zagranicę. Rozporządzenie to dotyczy przedewszystkiem biletów Gosbanku (banku Unji). Według tego rozporządzenia bilety Gosbanku i państwowe skarbowe bilety wywożone przez osoby przekraczające granicę sowiecką powinny wchodzić w skład dozwolonej przez prawo normy wywozu wartości walutowych, ustanowionej na 300 rubli na osobę.

STAN RACHUNKÓW P. K. O. NA 1 LIPCA BR. Półroczny bilans P. K. O. zamknięty został sumą 101,926,278 zł. Wkłady czekowe wyniosły na 1-go lipca br. zł. 51,142,184,38. Wkłady oszczędnościowe zł. 15,022,487,27.

Z giełdy.

— GIEŁDA KRAKOWSKA z 31 lipca, (w nawiasie kursy z 30 bm.) Zieleniewski 10.90—11.10 (11.10) Tepege 0.95—0.98, Chodorów 3.75, Chybie 4.50.

Giełda warszawska z dnia 31 b. m. (PAT.) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Ziedn. tranz. 5·17 bony złote —— pożyczka złota 71·50 milionówka —— pożyczka dolarowa 68·—

Czeki: Belgia tranz. 24·02, Holandya tranz. 208·70 Londyn tran. 25·25, Nowy Jork tranz. 517·— Paryż tranz. 2465, Praga tranz. 15·41, Szwaicarya tranz. 100·93, Wiedeń tranz. 73·10, Włochy tranz. 19·02,

Giełda warszawska z dnia 31 b. m. (PAT.) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków 0·27, Bank Przmoemysły Lwów 0·25, BankZw. Sp. Zar. Poznań 7·50 Puls 0·47, Wild 2·10, Cukier Warszawa 2·45, Cegielski 0·38, Ursus 1·10, Parowozy 0·45, Zawiercie 9·80 Zegluga 0·17, Polska nafta 0·48. Siła i Swiatło 0·26 Chmielów 0·40. Strachowice 1·75, Pocisk 1·15, Zieleniewski 11·15, Zyrardów 7·65, Chodorów 3·40.

Giełda wiedeńska z dnia 31 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28485, Zagrzeb i Belgrad 1286, Berlin 16878, Bruksela 3279, Budapeszt 9960, Bukareszt 362, Chrystania 1[illegible]070, Kopenhaga 16230, Londyn 3446, Madryt 10290, Medyolan 2591, Nowy Jork 70935, Paryż 3362, Praga 2101, Sofia 512, Sztokholm 19070, Warszawa 131[illegible]0—131[illegible]0, Zurych 13769, Dolary 704·70, Belgijskie 3275 bułgarskie 506·—, duńskie 15310 marki niemieckie 16830, angielskie 3437, francuskie 3356, holeuderskie 283[illegible]0, włoskie 2600, jugosłowiańskie 1281, norweskie 12220 polskie 12925, rumuńskie 397, szwedzkie 189— szwajcarskie 13780 hiszpańskie 10180, czeskie 21·00, węgierskie 9963 tureckie 37200.

Akcye: Zieleniewski 15[illegible], Silesja 9·2 Fanto 208 Gal. Karpaty 120·1 Galicya 950, Siersza 3[illegible]·5 Bank Małopolski —· Bank hipot. ·—, Tepege ·——

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 2·2, renta złotowa 2[illegible], losy tureckie 480·—, Bodenkredit 201·—, austr. zakł. kred. 1[illegible]2·, koleje austr. 393·2

Zurych, 31. 7 PAT. Paryż 24.35, Londyn 25.02, Nowy Jork 5.15 Belgja 23.75, Włochy 18.85, Hiszpanja 74.55, Holandja 206.60, Berlin 1.22,6, Wiedeń 72.47, Sztokholm 138.45, Oslo 95 i jedna czwarta, Kopenhaga 118.75, Sofja 3.75, Praga 15.27 i pół, Warszawa 96, Budapeszt 0.72 i pół, Białogród 9.25 Ateny 8, Konstantynopol 2.86, Bukareszt 2.65, Helsingfors 13, Buenos Aires 207 i pół. Tedencja spokojna.

Przebieg kampanji w Marokku.

Londyn, 31. 7 PAT. Korespondent „Timesa" w Tangerze stwierdza, że Abd- el- Krima nie wyraził wcale życzenia zapoznania się z francusko-hiszpańskiemi warunkami pokojowemi. Abd el- Krim wystosował jedynie do swych agentów w Tangerze dwa listy, w których sformułował swą ostateczną odpowiedź. W listach tych przywódca Rifenów domaga się, żeby Tanger był miejscem rokowań, oraz żąda uprzedniej gwarancji niezależności terytorjum Rify.

Tanger, 31. 7 PAT. Położenie na froncie Querghi uległo polepszeniu. Niektóre plemiona rozpoczęły rokowania w sprawie uznania suwerenności Francji na ich obszarach. Straty nieprzyjaciela przy ostatnich atakach były bardzo znaczne. Na froncie północnym lotnicy zadali dotkliwe straty oddziałom szczepu Dżebala, którzy usiłowali parokrotnie przeniknąć v ograniczone terytorjum. Abd- el- Krim zagroził im surowemi represjami w razie niepowodzenia.

Paryż, 31. 7 PAT. Według przypuszczenia Petit Journal, jest rzeczą możliwą że po ostatnich niepowodzeniach Abd- el- Krim zdecyduje się nareszcie na propozycję wszczęcia rokowań pokojowych wręczoną mu przez Gabryellego. Dziennik zaznacza, że jest w możności dodać, że wbrew informacjom ze źródeł angielskich Gabryeli został zarówno ze strony Abd- el- Krima jak i ze strony jego ministra spraw zagranicznych niezwykle uprzejmie przyjęty.

Barcelona, 31. 7 PAT. Marszałek Petain oświadczył przedstawicielom prasy, że natychmiast po powrocie do Paryża złoży raport o sytuacji w Marokku. Marszałek dał wyraz przekonaniu, że operacje wojskowe, które rozpoczną się niezwłocznie okażą się skutecznemi z politycznego punktu widzenia. Po siłki, które są w drodze nadejdą lada dzień. Rozmowa z Primo de Riverą ograniczyła się do zwykłej wymiany poglądów. Wszystko co zrobiono dotychczas w Marokku było dobrem; nie można było zdziałać nic ponadto, co uczyniono.

Anglja wzmacnia flotę

Londyn, 31. 7 PAT. Izba gmin rozważała na posiedzeniu w dniu 29 bm. program budowy nowych statków wojennych. Z ramienia rządu zabierał głos Davidson, sekretarz finansowy admiralicji. Zaznaczył on, że w bieżącym roku finansowym wydatki na cele budowy wynosi mają 527.000 funtów szterlingów. Z ław opozycji zabierali głos: Ramsay Mac Donald i Lloyd George. Lloyd George poddaje ostrej krytyce stanowisko rządu, które określa jako dyktatorskie. Na zarzuty odpowiedział z ramienia rządu kanclerz skarbu Churchill, który zaznaczył, że stanowisko zajęte przez admiralicję świadczy jedynie o wytrwałości i odwadze, z jaką wykonywa ona ciążące na niej obowiązki wobec kraju. Minister podtrzymuje trwale zasadę „One Power Standar". tj. utrzymanie stosunku jeden do jeden floty angielskiej do najsilniejszej floty obcej.

Rząd francuski przeciw komunistom

Paryż, 31. 7 PAT. Wedle informacji „Echo de Paris" Krasin jest przekonany, że jedyną drogą do skłonienia Francji do zawarcia układu handlowego i finansowego z Rosją jest uprzednie uregulowanie w sposób sprawiedliwy kwestji długów. Krasin będzie dążył do tego, aby jego poglądy podzieliły władze sowieckie. Ambasador sowiecki odbył po powrocie z Paryża naradę z przewodniczącym komisji długów rosyjskich Dalbieżem, jednak przedwstępne narady nie mają dotychczas charakteru oficjalnego. Według informacji Journala jest rzeczą możliwą, że przeciwko deputowanym komunistom, co do których otrzymano bardzo obciążające ich dowody, wszczęte zostaną dochodzenia. Będą oni prawdopodobnie aresztowani. Jak donosi „Petit Parisien" rząd zwrócił się do Sądu o przyspieszenie śledztwa w sprawie działalności tych komunistów

Proces Jaegera i tow.
Dokończenie ze strony 2.

Przew.: Chcę złożyć następujące wyjaśnienie: Obrona powołała świadka na okoliczność, że Pańczyszyn wyjechał z Fidykiem do Rosji do szkoły terorystycznej, że Pańczyszyn przyjechał na kilka dni przed zamachem, że krył się przed rodziną, że 5 września, gdy przypatrywał się defiladzie wojskowej, prosił Maryniaka, by usunął się z nim nieco dalej, aby nie wpaść w ręce policji. Tak postawione pytania spotkały się z odmową.

Prokurator: Teraz kwestja inaczej się przedstawia.

Ł

Przew. przerywa w tem miejscu rozprawę do jutra.

Botwin rozpoczął głodówkę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 31. 7. (I) Morderca Cechnowskiego Botwin został już odstawiony do więzień Sądu karnego. Dziś Botwin rozpoczął głodówkę, chcąc przyśpieszyć śledztwo i rozprawę.

Rozprawa przed sądem doraźnym odbędzie się w poniedziałek 3 bm. Botwin nie ma jeszcze obrońcy. Zapewne będzie wyznaczony obrońca z urzędu.

Zgon Wład. Rabskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31. 7. (Sin) Wczoraj o godzinie 8 nad ranem zmarł w Warszawie jeden z czołowychw publicystó endeckich Władysław Rabski, współredaktor „Kurjera Warszawskiego" i poseł na sejm z listy nr. 8. Zmarły ożeniony był z Żydówką, córką Aleksandra Kraushaara.

(Z śp. Wład. Rabskim schodzi do grobu człowiek z wrogiego nam obozu, atoli pisarz wytrawny i świetny stylista, szczerze oddany sprawie publicznej, tak, jak on ją pojmował. Jego „Kartki ulotne", stanowiące ozdobę „Kurjera Warszawskiego", a wydane niedawno w pokaźnym tomie pt. „Walka z polipem", stanowią ozdobę prawicowej publicystyki polskiej. — Red.)

Pogrzeb błp. I. Einhorna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31. 7. (Sin) Pogrzeb błp. Issera Einchorna (o którego zgonie donosimy na innem miejscu dzisiejszego numeru — Red.) odbył się dzisiaj. Przemawiali imieniem Związku dziennikarzy p. Heftmann, a imieniem Organizacji sjonistycznej p. Freid. Przedwczesny zgon błp. Einhorna wywołał powszechny żal.

Jeszcze im za mało...

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31. 7. Na wczorajszem posiedzeniu senatu wniósł sen. Thullie interpelację w sprawie rzekomych ustępstw dla Żydów przy opracowaniu rozporządzeń wykonawczych do ustawy o cofnięciu koncesyj rządowych. Interpelant zwraca uwagę, że skutkiem tych ustępstw ilość szynków przerasta nadal w wielu okręgach normalne cyfry, co przyczynia się do nadmiernego opilstwa.

Hakenkreuzlerzy wobec kongresu sjońskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 31. 7. (D) Przywódcy Hakenkreuzlerów zjawili się dziś u kanclerza dra Rameka, i oświadczyli, że wzmagającego się nastroju antysemickiego wśród ludności Wiednia nie mogą wziąć odpowiedzialności za bezpieczeństwo podczas obrad XIV. Kongresu Sjońskiego, jeśli rząd nie cofnie zezwolenia na odbycie kongresu w Wiedniu.

W odpowiedzi dr. Ramek zaznaczył, że na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów omawiana będzie ponownie sprawa Kongresu sjońskiego.

—

TYM PT. PRENUMERATOROM, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 8 sierpnia wysyłkę naszego pi-

Przed ważną decyzją w sprawie Steigera

Warszawa. 31. 7. (Tel. wł.) **Jak się dowiaduję, wyjechał do Lwowa wspólny delegat minist. sprawiedliwości i spraw wewn., przedstawiciel prokuratury przy Sądzie Najwyższym p. Kowalewski. P. Kowalewski zaznajomi się dokładnie z aktami sprawy Steigera, oraz zbada związek ich ze sprawą Jaegera i tow. Pozatem szczegóły misji p. Kowalewskiego trzymane są w ścisłej tajemnicy.**

—

Herbert Samuel we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 31. 7. (D) Dziś przybył do Wiednia pociągiem z Budapesztu sir Herbert Samuel. Na dworcu oczekiwali gościa delegaci organizacji sjonistycznej w osobach pp. radnego dra Plaschkesa, dra Gelbera, Ullmanna. Sir Samuel oświadczył, że do Wiednia przybył, by zwiedzić grób Herzla.

Z Wiednia uda się Sir Samuel do Tyrolu na wypoczynek. Stamtąd wyruszy w dłuższą podróż naukową po Indjach, poczem powróci do Palestyny na stały pobyt.

—

Widoki pokojowego załatwienia konfliktu górniczego w Anglji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 31. 7. (D) Z Londynu donoszą: W ciągu dnia dzisiejszego nastąpiło znaczne odprężenie w sytuacji przemysłu górniczego. Wszystko wskazuje na to, że do strejku nie dojdzie. Najprawdopodobniej rząd przyzna właścicielom kopalń subwencje które przyczynią się do załagodzenia sytuacji.

—

Coolidge'a plany pacyfikacyjne.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 31. 7. (D) Z Waszyngtonu donoszą: Z kół zbliżonych do Białego Domu donoszą, iż prez. Coolidge wyobraża sobie plan pracy na najbliższą przyszłość w sposób następujący:

sierpień, wrzesień — konferencja w sprawie długów.

październik, listopad — konferencja w sprawie bezpieczeństwa w Londynie,

grudzień, styczeń — ratyfikacja umowy o długach i bezpieczeństwie,

kwiecień — początek konferencji do spraw rozbrojenia.

Sprawa długów francusko-angielskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 31. 7. (D) Z Paryża donoszą: Dziś powrócił do Paryża francuski rzeczoznawca do spraw długów, wysłany niedawno do Londynu, celem prowadzenia rokowań z rządem angielskim. Słychać, że do ugody nie doszło, a rzeczoznawca ma zasięgnąć nowych instrukcyj od swego rządu.

W prasie pojawiła się pogłoska, że rokowania francusko-angielskie o spłatę długów wobec Anglji zostały zerwane.

Krassin - Rakowski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 31. 7. (D) Z Paryża donoszą: Ambasada Sowiecka w Paryżu dementuje pogłoskę, jakoby Krassin miał zostać ambasadorem sowieckim w Londynie, a Rakowski miałby być przeniesiony do Paryża.

KONFLIKT W PRZEMYSLE G.-SLĄSKIM.

Warszawa. 31. 7. PAT. Dziś popołudniu w prezydjum rady ministrów odbyła się konferencja w sprawie przemysłu górniczo-hutniczego na górnym Śląsku, a w szczególności w sprawie zatargu między pracodawcami i pracownikami na tle godzin pracy. W konferencji brali udział min. spraw wewn. Raczkiewicz, min. przemysłu i handlu Klarner i min. pracy Sokal.

Kronika telegraficzna

Moskwa, 31. 7 PAT. Sownarkom ZSSR. postanowił powołać do czynnej służby wojskowej na całym obszarze związkowym rocznik 1903.

Paryż, 31. 7 PAT. Częściowy strejk urzędników bankowych który wybuchł kilka dni temu, rozszerza się. Niektóre banki zamknęły swe filje.

Marsylja, 31. 7 PAT. Przybył tu parowiec, na pokładzie którego powrócił marszałek Petain.

Paryż, 31. 7 PAT. Do Paryża przybył estoński minister spraw zagranicznych Pusta

Fez, 31. 7 PAT. Wybuch w składzie amunicji zniszczył całkowicie urządzenie obronnego posterunku w Ain Bouissa Nieliczna załoga utorowała sobie drogę z bronią w ręku przez linje nieprzyjaciela i przyłączyła się do działającej w tym rejonie grupy ruchomej.

Tanger, 31. 7 PAT. Wybuch prochowni w Larache spowodował znaczne szkody. Istnieje przypuszczenie zamachu ze strony nieprzyjaciela.

ZE SWIATA ŻYDOWSKIEGO.

SĄD W JASSACH skazał trzech żołnierzy za obrabowanie i pozbawienie życia 33 żydowskich emigrantów na granicy rumuńsko- sowieckiej, na długoletnie więzienie. Sprawa ta stoi w związku ze strasznym czynem porucznika rumuńskiego Macarescu, który był przywódcą oddziału rumuńskiej straży granicznej na granicy sowiecko- rumuńskiej. Porucznik ten przeprowadzał za opłatą emigrantów z Rosji do Rumunji. Pewnego razu przeprowadził 33 Żydów uciekinierów z Rosji i obrabowawszy ich doszczętnie, kazał ich rozstrzelać, a ciała wrzucić do rzeki. Zbrodnia wyszła na jaw i porucznik wraz z żołnierzami został oddany pod sąd. Po złożeniu kaucji porucznik Macarescu został wypuszczony na wolność i ma odpowiadać z wolnej stopy.

OFIARY OSTATNICH POGROMÓW rumuńskich w liczbie 100 wyjeżdżają do Palestyny.

PROFESOR MAKS LIEBERMANN, słynny żydowski artysta-malarz, obchodził ostatnio 78-lecie swych urodzin. Prof. Liebermann jest — jak wiadomo — rektorem Akademji Sztuk Pięknych w Berlinie.

PRZESZŁO 1000 OSÓB wzięło udział 20 Tamuz, jako w 21-szą rocznicę zgonu Teodora Herzla, w wycieczce do lasu Herzlowskiego. Wycieczkę zorganizował w Palestynie Ż. F. N.

„OCHRONA LOKATORÓW" W TEL AWIWIE. Celem przeciwdziałania podwyżkom czynszów mieszkalnych uchwalił magistrat w Tel Awiwie taryfę czynszową od jednego do trzech funtów miesięcznie.

Drobne ogłoszenia

Wózki dziecięce na dogodnych spłatach ratalnych poleca Botwin, Kraków, Florjańska 30

Lekarz specjalista poszukje dwu pokoi, względnie pokoju z przedpokojem na godziny ordynacyjne. Zgłoszenia pod „Natychmiast 100“ do Adm. N. Dz. 619

Kupna desek, wszelkiego rodzaju drzewa liściastego i iglistego za gotówkę poszukuje i prosi o oferty firma M. Waller. Bydgoszcz, Wełniany rynek 5—6. Tel. 329. 1670

Chorobę serca przyjmuje lecznica „Sanus“, Kraków, Szujskiego 11. 1673

Wózki dziecięce „Brenabor“ na raty sprzedaje najtaniej skład mebli Wetsteina, Kraków, Mały Rynek 4. 1495

Pannę do sklepu przyjmie Bazar Amerykański, Grodzka 59. W soboty i święta żydowskie otwarte.

Przyjmie inteligentną skromną panienkę na mieszkanie któraby po godzinie 7 wiecz. mogła towarzyszyć starszej osobie. Zgłosz. od godz. 1—4 popoł. Mikołajska 4.

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Szak Lindzen ur. w 1803 r. wystawione w Wieliczce unieważn[illegible] [illegible]20

BUCHALTERKĘ(Ą)

siłę rutynowaną przyjmie zaraz za dobrem wynagrodzeniem większe przedsiębiorstwo handlowe Zgłoszenia z ofertami pod „Rutynowana“ do Biura ogłoszeń Stattera Rynek 8. 1674

FORTEPIANY PIANINA FISHARMONIE

Skład

HELENA SMOLARSKA

Kraków

Szewska 9. Tel. 4365

Sprzedaż na raty do 10 miesięcy. Wybór olbrzymi

Szkło, lustra, ramy — poleca i wykonuje Herman Kornhauser, Kraków, Starowiślna 22

Poszukuję mieszkania

złożonego z 3 pokoji, kuchni, łazienki i t. d.
Pożądana, lecz nie konieczna, bliskość dzielnicy żydowskiej.
Zgłoszenia pod „MIESZKANIE 3“ do Administracji N. Dziennika.

Wielka i zaprowadzona fabryka bryndzy w Czechosłowacji, mogąca podjąć się wielkich dostaw przyjmie

PODROZUJĄCEGO ZASTĘPCĘ

ZA PROWIZJĄ NA CAŁĄ POLSKĘ.

Tylko reflektanci mający znajomości w branży delikatesów i towarów kolonialnych, którzy chcą dać i zabezpieczyć pełne delcredere, zechcą przesłać swe oferty w języku niemieckim na adres: „COLONIALE“ Handelsgesellschaft in Kezmarok, Slovakei (Czechosłowacja). 1669



SUDORYN

(w pudełkach z sitkiem)
jedyny wypróbowany środek usuwający bezpowrotnie
pot i niemiłą woń z rąk, nóg i pach
Lab. Chem. Farm. „Ap. Kowalski“ Warszawa

Kupię wagę ciężarową

używaną do ważenia ciężarów do 350 kg. Zgłoszenia pod „Dobra waga“ z podaniem ceny do Administracji Nowego Dziennika.

Rozkład jazdy pociągów osobowych

ważny od 5 czerwca 1925 r.

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd do Krakowa z	Godzina
Warszawy Z. (sezon)	0·30	**Lwowa**	0·22
Wiednia	0·50	**Piotrowic**	1·48
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	**Wiednia**	1·48
Zakopanego	2·35	**Warszawy** (sezon)	2·08
N. Sącza p. Tarnów	2·50	Łodzi	5·06
Krynicy (sezon)	2·50	Krynicy przez Tarnów	5·30
Niepołomic (sezon)	4·10	Zakopanego	5·40
Piotrowic-Katowic	4.20	**Poznania**	5·58
Lwowa	6·35	**Warszawy**	6·15
(Poł. do N. Sącza)		Słotwiny-Brzeska	6·50
Katowic Z.	7·00	Lwowa	6·43
Piotrowic	7·12	N. Sącza p. Chabówkę	6·50
Zakopanego	7·30	Kocmyrzowa-Grzegórzki	6·55
Lwowa	7·50	Dziedzic	7·20
Oświęcimia p. Skawinę	8·10	Wieliczki	7·22
z Krakowa-Płaszowa		Rozwadowa	7·40
Wieliczki	8·20	Oświęcimia p. Skawinę	7·47
Warszawy Z	8·45	Warszawy	8·15
N. Sącza via Sucha	8·50	via Radom-Dęblin	
Kocmyrzowa z Grzegórz	9·20	Niepołomic	8·15
Poznania Z. p. Katowice	10·05	Katowic	8·30
Żywca	0·20	Piotrowic	9·15
N. Sącza p. Tarnów	11·05	Lwowa	9·45
Krynicy	1[illegible]·05	**Gdańska**	10·05
Lwowa	11·45	Cieszyna	10·40
Lwowa	13·15	Wiednia	10·40
Katowic	12·30	Wieliczki	12·20
Zakopanego N. Sącza	13·30	Kocmyrzowa	12·30
Kocmyrzowa	13·40	**Katowic** (Berlina)	12·50
Wieliczki	13·50	Lwowa	13.40
Słotwiny Brzeska	14·00	Zakopanego	15·05
(w soboty)		Skawiny	15·05
Warszawy Z.	14·10	Piotrowic	15·15
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Tarnowa-Krynicy	15·45
Piotrowic	14·20	Katowic	16·05
Niepołomic	14·30	**Lwowa** (Bukaresztu)	16·15
Przemyśla	15·25	Warszawy	16·43
(Poł. do N. Sącza)		Niepołomic	17·00
Trzebini	16·15	Lwowa	17·25
Słotwiny-Brzeska	16·25	Wieliczki	18·45
(codziennie prócz sobót)		Kocmyrzowa	19·00
Katowic (Berlina)	16·50	do Grzegórzek	
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Piotrowic	19·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	N. Sącza p. Chabówkę	19·50
Gdańska	19·00	Poznania przez Katowice	20·37
Katowic	19·15	Przemyśla	20·50
Warszawy	19·15	**Zakopanego**	21·00
Bochni	19·20	Katowic	22·10
Warszawy Z.	19·20	**Lwowa**	21·48
Nowego Sącza	19·30	Żywca	22·30
Rozwadowa	20·05	**Warszawy**	23·0[illegible]
Wieliczki	20·10	**Zakopanego** (sezon)	23·20
Kocmyrzowa z Grzegórz.	20·18	**Krynicy** (sezon)	23·47
Lwowa	20·50		
Bielska-Cieszyna	21·15		
Łodzi	21·45		
Poznania p. Katowice	22·20		
Krynicy i N. Sącza	22·25		
Lwowa	23·20		
Zakopanego	23·35		
Warszawy	23·55		

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

DO HEBRAISTÓW

Donosimy niniejszem, że z dniem 15 sierpnia b. r. zacznie w Krakowie wychodzić tygodnik hebrajski

שבועון

poświęcony wszelkim aktualnym sprawom żydostwa, z uwzględnieniem literatury, wiedzy, problemów pedagogicznych i spraw młodzieży.
Wszelkie zgłoszenia redakcyjne i administracyjne należy skierować tymczasowo pod adresem: **S. M. LAZER, Kraków, ulica Miodowa 22.**

S. IMBER **S. M. LAZER**

Kasyno w Soppotach

otwarte przez cały rok

Rouletta-Baccara

Minimum 2 guld. gd.
Maximum 2400 guld. gd.

W sierpnia na scenie w lesie soppotskim opera „Tannhäuser“, Wagnera.

Kurtaksa o 2/3 zniżona.

LOKAL FRONTOWY

4 pokoje, przedpokój, l. p. telefon
(najruchliwsza dzielnica) — nadający się na biuro, sklep i t. p.

do wynajęcia

od zaraz. Zgłoszenia pod „Natychmiast“ do Administracji Nowego Dziennika.

Dwa razy w tygodniu

informuje o żywotnych przejawach **zbiorowego życia żydowskiego** organ centralny syonistów niemieckich

DIE JÜDISCHE RUNDSCHAU

Korespondenci w Palestynie i we wszystkich innych ośrodkach żydowskich informują o całokształcie żydowskiego życia.
Teoretyczne przesłanki i zasadnicze zagadnienia syonizmu i kwestyi żydowskiej, omawiane są przez najlepszych publicystów żydowskich.

Abonować można
w Expedition der „Jüdischen Rundschau“ Berlin W. 15, Meinekestr. 10.

Abonament dla Polski wynosi zł 7·— kwartalnie. Wpłacać można czekiem PKO. Warszawa na konto Nr. 190.706.

„Jüdische Rundschau“
Redakcya i Wydawnictwo, Berlin W. 15, Meinekestr. 1[illegible]

Do pielęgnowania

chorych i położnic w miejscu, i jak w okolicach polecają się dobrze wyszkolone Siostry pielęgniarki.

1298 **Zakład Sióstr**

Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 29, I. p.
Telefon Nr. 2044. Rok założenia 1910.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

TELEFON 279. **W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7.** **TELEFON 279.**

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Redaktor odpow. Dawid Laser. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7